

Jan Słomka

Ciało i Krew Jezusa jako pokarm. J 6,48-58 w interpretacji Klemensa Aleksandryjskiego

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 37/2, 131-138

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. JAN SŁOMKA

Uniwersytet Śląski w Katowicach

CIAŁO I KREW JEZUSA JAKO POKARM. J 6,48–58 W INTERPRETACJI KLEMENSA ALEKSANDRYJSKIEGO

Słowa Jezusa, zapisane w szóstym rozdziale Ewangelii św. Jana, gdzie ogłasza, że da nam swoje Ciało i Krew na pokarm, zwykle są odczytywane jako zapowiedź ustanowienia Eucharystii. Najlepszym tego przykładem jest tytuł, jaki nadano w Biblii Tysiąclecia całej mowie Jezusa: „Mowa Eucharystyczna”. Jednak najwcześniejsi chrześcijańscy komentatorzy tych słów Jezusa wydobywali z nich również inne znaczenia. Jednym z pierwszych był Klemens Aleksandryjski. Co prawda nie posiadamy żadnych jego dzieł, które byłyby w całości poświęcone komentowaniu poszczególnych ksiąg Pisma Świętego¹, jednak w swoich pismach ciągle odwołuje się on do tekstów biblijnych i dokonuje ich interpretacji. Pojawiają się też u niego odniesienia do interesujących nas słów Jezusa. Aby móc te odniesienia zanalizować, trzeba przypomnieć kilka podstawowych cech charakterystycznych myśli Klemensa. Przede wszystkim uznaje on Pismo Święte za głos samego Logosu Bożego, wobec czego zakłada, że nie może ono zawierać nic banalnego, a każde słowo zostało w nim zapisane w konkretnym celu. Cel ten może być ukryty, niedostrzegalny bezpośrednio. W ten sposób Klemens odnosi również do interpretacji Pisma charakterystyczny dla całej swojej refleksji podział na chrześcijan prostych i gnostyków. Komentując w *Kobiercach* słowa Jezusa o rzucaniu pereł przed wieprze (por. Mt 7,6), odnosi je do pouczeń dotyczących spraw Bożych i przede wszystkim do wyjaśniania słów Pisma. Pisze, że: „jest rzeczą niebezpieczną wyjaśniać słowa doskonale czyste i oznaczające się kryształową przejrzystością, dotyczące prawdziwego światła, słuchaczom prostym i nieoświeconym”². Z takich założeń Klemens wyprowadza przekonanie, że w Piśmie istnieją przynajmniej dwa poziomy sensy. To właśnie ze względu na potrzebę ukrycia przed nieprzygotowanymi sensu duchowego w Piśmie tak często są używane przypowieści. Przy takich założeniach staje się zupełnie zrozumiałe, że egzegeza

¹ Zaginęły *Szkice* – komentarze do wybranych miejsc Pisma Świętego. Znamy je tylko ze wzmianki Euzebiusza (*Historia kościelna* 6,14).

² K l e m e n s A l e k s a n d r y j s k i, *Kobierce zapisków filozoficznych dotyczących prawdziwej wiedzy*, tłum. wstęp i opracowanie J. Niemirska-Pliszczyńska, Warszawa 1994, [dalej: Kob], 1,45, t. I, s. 42; por. także Kob 6,124, t. II, s. 47.

Klemensa jest ze swej natury alegoryczna i poszukująca najważniejszych treści poza dosłownym, literalnym sensem Pisma³.

Trzeba pokrótce przypomnieć jeszcze jedną z podstawowych idei Klemensa. Otóż wraz z przedstawianiem ideału chrześcijanina jako prawdziwego gnostyka, Klemens wskazuje na poznanie Boga jako sens całego życia chrześcijańskiego, a ostateczny cel, czyli zbawienie, nazywa wprost pełnią poznania. Posuwa się nawet do stwierdzenia, że: „jeśliby więc, załóżmy tylko, zaproponował ktoś gnostykowi, czy wolałby wybrać poznanie Boga, czy zbawienie wieczne i gdyby to było rozdzielone (aczkolwiek ponad wszelką wątpliwość jest to bytowa tożsamość), to bez jednej chwili zwłoki gnostyk wybrałby poznanie Boga w tym głębokim przeświadczeniu, że godna jest wyboru ze względu na samą siebie szczególna odrębność drogi gnostycznej, wiodącej ponad wiarą poprzez miłość do poznania”⁴. Wobec takiego przedstawiania ideału gnostyka zrozumiałe, że podstawowe określenie, za pomocą którego Klemens opisuje działanie Logosu, to oświecenie: Logos oświeca człowieka i prowadzi go do poznania Boga⁵.

Jednak oprócz przedstawiania Logosu jako tego, który oświeca człowieka, wielokrotnie Klemens pisze także o Logosie karmiącym. Właściwie zawsze, ilekroć odnosi się do tekstów biblijnych mówiących o spożywaniu pokarmów, interpretuje je jako przedstawienia Logosu, który karmi duszę człowieka. Kluczowe znaczenie w tym wypadku mają dwa teksty nowotestamentalne: słowa św. Pawła o mleku i pokarmie stałym (1 Kor 3,2 nn.) oraz, najbardziej nas interesujące, słowa Jezusa z szóstego rozdziału Ewangelii św. Jana.

Szósty rozdział pierwszej księgi *Wychowawcy* Klemens poświęcił między innymi rozważaniom na temat znaczenia słowa „dziecko” w Piśmie Świętym. To rozważanie wiąże się z polemiką na temat znaczenia chrztu. Klemens podkreśla, że sam chrzest obdarza doskonałością, a więc ochrzczony nie potrzebuje już żadnego innego wtajemniczenia, żadnego innego obrzędu, gdyż w czasie chrztu otrzymał od Boga pełne oświecenie i doskonałość. Oczywiście taki chrześcijanin jest nazywany dzieckiem, ale nie w znaczeniu dziecięcej niedojrzałości, która wymaga jeszcze długiego okresu dorastania, ale w znaczeniu przybrania za syna, które jest jednorazowe i od razu pełne⁶. Także poznanie Boga otrzymane na chrzcie jest

³ Szerzej na ten temat M. S i m o n e t t i, *Między dosłownością a alegorią*, Kraków 2000, s. 64–67.

⁴ Kob 4, 136,5, t. I, s. 373. Nie ma potrzeby w tym miejscu przytaczać szerzej dyskusji na temat relacji poznanie – miłość w ujęciu Klemensa, gdyż nie dotyczy ona bezpośrednio naszego tematu. Dla nas interesujący jest sam fakt, że gnoza, poznanie Boga, zajmuje niezwykle istotne miejsce w myśli Klemensa. Obszernie ten problem przedstawił F. Drączkowski, który zresztą opowiada się za prymatem agape nad gnozą w myśli Klemensa Aleksandryjskiego, *Studia Antiquitatis Christianae 12 (Gnostycyzm antyczny i współczesna neognoza*, Warszawa 1996), s. 9–21.

⁵ Jako przykład można wspomnieć Hymn o Logosie wcielonym jako światłości: *Zachęta Greków 11*, 114–115; tłum. pol. Apologie: Minucjusz Feliks, Oktawiusz; *Do Diogneta*; K l e m e n s A l e k s a n d r y j s k i, *Zachęta Greków*, tłum. M. Szarmach, A. Świderkówna, J. Sołowianiuk, wstęp i oprac. M. Szarmach, J. Sołowianiuk, red. E. Stanula, Warszawa 1988, s. 195–196.

⁶ Zob. *Wychowawca I*, 6,26,1, tłum. J. Słomka, wyd. H.-I. Marrou, M. Harl, C. Mondésert and C. Matray, C l é m e n t d ’ A l e x a n d r i e. *Le pédagogue*, Paris, t. 1:1960; t. 2:1965; t. 3:1970

pełne i doskonałe⁷. Polemizując z gnostykami i jednocześnie nawiązując do gnostyckiej terminologii, Klemens mówi, że za ludzi cielesnych można uznać katechumenów, którzy nie zostali jeszcze oczyszczeni przez chrzest, natomiast wszyscy ochrzczeni, ponieważ otrzymali już Ducha, są ludźmi duchowymi – pneumatykami⁸. W ramach tej polemiki Klemens podejmuje interpretację słów św. Pawła z Pierwszego Listu do Koryntian i słów Jezusa o Ciele i Krwi: „»Ciągłe przecież jeszcze jesteście cielesni. Jeżeli bowiem jest między wami zawiść i niezgoda, to czyż nie jesteście cielesni i nie postępujecie tylko po ludzku?« (1 Kor 3,3). Dlatego powiedział: »mleko wam dałem do picia«, przez co rozumie: napełniłem was poznaniem, gdyż dzięki nauczaniu jesteście pociągnięci ku wiecznemu życiu. Przecież takie słowa »dałem wam do picia« są symbolem doskonałości: piją bowiem dorośli, niemowlęta zaś ssą. »Moja krew«, mówi Pan, »jest prawdziwym napojem«. Mówiąc następnie, że »dałem wam mleko do picia«, czyż nie zaznaczył, że tu chodzi o poznanie prawdy, pełne radości kosztowanie Logosu, który jest mlekiem? A następne słowa: »Nie pokarm stały, bo nie byliście jeszcze gotowi« mogą oznaczać pełne objawienie w przyszłym świecie”⁹.

A więc Klemens stwierdza, że słowa św. Pawła o mleku, jakie dał Koryntianom do picia, nie są aluzją do ich niedojrzałości. Mleko, jako jeden z pokarmów, wcale nie oznacza pożywienia stosownego dla niemowląt. Poświadczyć takie rozumienie mleka mają słowa Jezusa o krwi: i mleko, i krew jest płynem, a nie pokarmem stałym, a więc nie można rozdzielać: pokarm płynny oznaczałby pouczenie dla początkujących chrześcijan, pokarm stały to pożywienie stosowne dla bardziej zaawansowanych. Przecież nikt nie uznałby słów Jezusa o krwi, jaką nam daje na napój, za zapowiedź napoju dla początkujących. Klemens co prawda dopuszcza nadanie pokarmowi stałemu interpretacji dalszego, doskonałego poznania, ale w tym wypadku chodzi o zapowiedź ostatecznego poznania, a właściwie objawienia, jakie nastąpi poza tym światem, a nie na kolejny stopień doskonałości osiągnany tutaj, w trakcie obecnego życia. Polemiczny charakter takiej interpretacji wydać jeszcze wyraźniej w dalszej wypowiedzi Klemensa: „A jeżeli niektórzy twierdzą, że mleko jest symbolem pierwszego poznania, pierwszych lekcji, a mięso jest symbolem dalszej, duchowej wiedzy, niech wiedzą, że poprzez takie twierdzenia, jakoby mięso to był trwały pokarm, Ciało i Krew Jezusa, sami siebie zwodzą w swoim wyniosłym myśleniu”¹⁰. Następnie kontynuuje swoją wcześniejszą myśl o tym, że krew jest płynem, a więc nie można mówić o jej jedzeniu, tylko o picciu. Najwyraźniej mamy tu do czynienia z polemiką przeciwko interpretacji upatrującej w różnych ziemskich pokarmach, wymienianych przez Biblię, symbole kolejnych kroków w dojrzałości chrześcijańskiej. Można więc domniemywać, że przeciwnicy Klemensa chcieliby słowa Jezusa o Ciele i Krwi rozu-

(Sources chrétiennes 70, 108, 158) [dalej: Wych].

⁷ Zob. Wych I, 6,25,1.

⁸ Wych I, 6,36,2–4.

⁹ Wych I, 6,36.

¹⁰ Wych I, 6,39,1.

mieć jako zapowiedź pokarmu dla wtajemniczonych. W takim razie Ciało i Krew Jezusa – a więc być może także Eucharystia, choć wprost nie ma tu o niej mowy – byłaby dostępna wyłącznie dla wybranych. Może to być echo polemiki toczącej się wyłącznie wewnątrz gminy, dotyczącej kryteriów dopuszczania wiernych do Eucharystii. Jednak można także, w powiązaniu z wcześniejszymi wypowiedziami Klemensa o znaczeniu chrztu, dopatrzeć się tu polemiki z ezoteryzmem gnostyków. Oznaczałoby to, że gnostycy, z którymi w tym miejscu polemizował Klemens, uważali, iż dopuszczenie do uczestniczenia w Eucharystii jest kolejnym, różnym od chrztu, istotnym stopniem wtajemniczenia¹¹. Klemens, polemizując z takimi interpretacjami pokarmów, potwierdza, że wszystkie wymieniane w Piśmie pokarmy są jednakowo symbolem Logosu. Natomiast podział na pokarmy płynne i stałe może mieć swoje znaczenie, ale nie przekładające się na serię kolejnych wtajemniczeń.

Powyżej przedstawiony sposób rozumowania, a więc podkreślanie, że po chrzcie nie ma innego wtajemniczenia oraz że wszystkie pokarmy jednakowo symbolizują działanie Logosu, jest wart zauważenia, gdyż, jak to przypomnieliśmy powyżej, Klemens z upodobaniem stosuje rozróżnienie na chrześcijan prostych i gnostyków, a w ramach tego rozróżnienia dużą rolę przywiązuje do ostrożnego przekazywania głębszego, duchowego znaczenia słów Pisma. Tu natomiast sytuacja polemiczna prowadzi go do stwierdzeń wprost przeciwnych tym założeniom.

A więc w świetle powyższych tekstów trzeba uznać, że jego rozróżnienie na chrześcijan prostych i gnostyków ma charakter wyłączenie duchowy i nie oznacza żadnego widzialnego podziału, a tym bardziej żadnego podziału, który byłby wyznaczony przez udział w kolejnych obrzędach wtajemniczających. Również w tym kontekście, przy omawianiu duchowego znaczenia różnych pokarmów, pojawia się cytata z Ewangelii wg św. Jana: „Logos jest wszystkim dla niemowlęcia, jakim jest chrześcijanin: i ojcem, i matką, i wychowawcą, i żywicielem. Spożywajcie, mówi, moje Ciało i pijcie moją Krew (por. J 6,53). Takie pokarmy znakomite ofiaruje nam Pan: wydaje swoje Ciało i wylewa swoją Krew. Niczego nie brakuje dzieciom, aby wzrastały. O niewiarygodna tajemnico! Poleca nam pozostawienie starego, cielesnego zepsucia oraz starego pożywienia. Natomiast poleca nam uczestniczyć w innym, nowym pokarmie, pokarmie Chrystusa”¹².

Eucharystyczny wymiar tego tekstu w zasadzie nie podlega dyskusji¹³, choć typowy dla Klemensa sposób wypowiedzi, zawsze zakładający pewną wieloznaczność, oraz inne teksty, które przytoczymy poniżej, każą być ostrożnym i unikać formułowania ostatecznych wniosków, że Klemens przedstawia słowa Jezusa ja-

¹¹ Na antygnostycki charakter tego tekstu wskazuje A. Méhat (*Clément d'Alexandrie*, [w:] W. R o r d o r f [i in.], *L'Eucharistie des premiers chrétiens*, Paris 1976, s. 106–107).

¹² Wych I, 6,42,3–43,1; tłum. J. Wojtczak [w:] *Pokarm nieśmiertelności. Eucharystia w życiu pierwszych chrześcijan*, red. W. Myszor, E. Stanuła, Katowice 1987, s. 76.

¹³ Właśnie jako tekst eucharystyczny został on umieszczony w: *Pokarm nieśmiertelności...*, s. 76.

ko zapowiedź Eucharystii. Niewątpliwie jest tu mowa również o Eucharystii, ale przede wszystkim jest mowa o Logosie karmiącym. Istotne jest to, że Jezus ofiaruje swoje najdoskonalsze pokarmy wszystkim ochrzczone, bo wszyscy chrześcijanie są dziećmi, a więc nie ma pokarmów zarezerwowanych dla jakichś „doskonalszych”. W podobny, aluzyjny sposób nawiązuje do Eucharystii w kolejnym komentarzu do słów Jezusa: „Powiedział: »Chlebem, który Ja dam, jest moje Ciało« (J 6,51) i ponieważ ciało jest nasycone krwią, a krew jest alegorycznie oznaczona przez wino, winniśmy wiedzieć, że tak jak chleb pokruszony i wsypany do mieszaniny wody i wina wchłania w siebie wino, a pozostawia wodę, tak samo Ciało Chrystusa, chleb niebieski, wchłania krew, to znaczy przyciąga tych ludzi, którzy są niebiańscy, karmiąc ich na nieśmiertelność, natomiast pozostawia na zniszczenie żądze ciała”¹⁴.

Klemens przedstawia tutaj działanie Ciała Chrystusa, a więc w domyśle także Eucharystii, nawiązując do powszechnego, zwłaszcza w Starym Testamencie, przekonania o oczyszczającym znaczeniu krwi¹⁵. Odnosząc te słowa do Eucharystii, możemy powiedzieć tak: Eucharystia oczyszcza ludzi, którzy ją przyjmują. To oczyszczające działanie Eucharystii jest jednocześnie usuwaniem z człowieka tego, co złe i nasycaniem go tym, co dobre. Eucharystia usuwa zniszczalność i skazytelność, a tak jak wino nasycza chleb, tak Eucharystia nasycza człowieka duchem. Przyjmując interpretację nieeucharystyczną, można uznać, że Klemens stwierdza, że jedynie ludzie już jakoś poddani działaniu Logosu, postępujący według przykazań, są w stanie przyjąć jego dary: pokarm i napój. A więc po raz kolejny wyraża swoją istotną myśl o tym, że dopiero życie według przykazań otwiera drogę do zgłębiania i kosztowania tajemnic Boga.

Mimo prowadzonej polemiki, w tych samych rozważaniach w *Wychowawcy* pojawia się także odmienny sposób interpretacji przedstawianych przez św. Pawła pokarmów¹⁶. Klemens co prawda zachowuje podstawową linię swojego rozumowania i stwierdza, że i pokarm stały, i mleko są z tej samej substancji, co symbolizuje, że samo Słowo jest niezmiennie, czyli to samo Słowo karmi wszystkich, ale w zależności od możliwości słuchaczy, może zmieniać swój charakter. Píše: „Przecież to samo Słowo jest płynne i miękkie jak mleko albo sztywne i twarde jak mięso”. Tak więc można również uznać, że inne znacznie ma mleko, a inne pokarm stały: „I według takiego rozumienia możemy uznawać głoszenie kerygmatu, który rozprzestrzenia się wszędzie, za mleko. Natomiast za pokarm stały możemy uznawać wiarę, która wyrasta z pouczenia. Wiara, będąc czymś solidniejszym od samego słuchania, jest podobna do takiego pokarmu i karmi duszę podobnie jak

¹⁴ Wych I, 6,47,1. Jednakże oczyszczenie człowieka dokonuje się nie tylko przez udział w Eucharystii. Jak zawsze Klemens widzi działanie Boże całościowo. Píše: „Ostatecznego oczyszczenia używa, według mego zdania, wiara w Dobrą Nowinę przekazana za pośrednictwem Prawa i proroków” (Kob 4,25,158–159, t. I, s. 386).

¹⁵ Zob. Wych 2,2,19,3–20,1.

¹⁶ Wych I, 1,6,37,3–38,2.

ten rodzaj pokarmu”¹⁷. Następnie Klemens odnosi się już do słów Jezusa o Ciele i Krwi, tym razem jednak wiarę przedstawia jako krew, a więc płyn: „Gdzie indziej w Ewangelii Jan określa to przez symbole, kiedy mówi »jedźcie moje Ciało, pijcie moją Krew« (por. J 6,53–56), opisując wyraźnie przez metaforę, nadające się do picia właściwości wiary i obietnicy, poprzez które Kościół, jak ludzkie ciało składające się z wielu członków, jest odnawiany i wzrasta. Kościół zatem składa się z obu: z wiary, która jest ciałem, i z nadziei, która jest duszą, tak samo jak Pan jest złożony z ciała i krwi. Gdyż w rzeczywistości krwią wiary jest nadzieja, przez którą wiara jest podtrzymywana jak przez ożywiającą zasadę”¹⁸.

Widzimy zatem, że jednak różne rodzaje pokarmów mogą oznaczać kolejne stopnie poznania, przy czym mleko staje się symbolem pouczenia przedchrzcielnego, otwartego dla wszystkich. Natomiast Ciało i Krew Jezusa oznaczają pouczenia skierowane do już wierzących, ochrzczonych oraz oznaczają cały Kościół, pojmowany jako rzeczywistość duchowa, skierowana na przyszłe, ostateczne poznanie Pana. Oczywiście ciągle nie ma mowy o istnieniu kolejnego wtajemniczenia po chrzcie. Tak samo rozróżnianie symboliki jedzenia i picia nie może być przedstawiane jako osiąganie kolejnych wtajemniczeń.

Słowa Jezusa o Ciele i Krwi jako naszym pokarmie są przywołane w *Kobiercach* tylko jeden raz. Tutaj jednak kontekst jest dokładnie przeciwny polemice, jaka miała miejsce w *Wychowawcy*. Cały dziesiąty rozdział szóstego *Kobierca* został poświęcony uzasadnieniu potrzeby ukrywania misterium wiary. Jest to, jak widzieliśmy, jedna z bardzo drogich Klemensowi idei. Pośród wielu innych tekstów biblijnych pojawiają się tutaj także słowa św. Pawła o mleku i pokarmie stałym:

„Następnie, zaleciwszy ostrożny umiar w upowszechnianiu nauki wśród ogółu, tak mniej więcej upomina: »Bracia, dotychczas nie mogłem przemówić do was jak do ludzi oddanych duchowi, lecz jak do ludzi oddanych ciału, jak do niemowląt w Chrystusie. Mleko wam dawałem do spożycia, a nie pokarm stały, bo nie byliście w stanie go przyjąć. Lecz i teraz jeszcze was nie stać, bo nadal ciału jesteście oddani« (1 Kor 3,1–6). Jeśli to mleko zostało przez Apostoła nazwane pożywieniem niemowląt, pokarm zaś stały pożywieniem ludzi dojrzałych, należy wobec tego rozumieć przez mleko elementarne wprowadzenie w naukę Chrystusa, to jest katechezę, jakby pierwsze pożywienie duszy, a przez pokarm stały – najwyższy, bezpośredni ogląd. To jest wszak ciało i krew Logosu, (J 6,53) to znaczy wyobrażenie boskiej mocy i istoty¹⁹. »Skosztujcie – mówi Pismo – i zobaczcie, że dobrotliwy jest Pan« (Ps 33,9). Bo w ten sposób użycza On samego siebie tym, którzy bardziej duchowo uczestniczą w tego rodzaju pokarmie, gdy dusza już samą siebie karmi”²⁰.

¹⁷ Wych I, 1,6,37,3–38,2.

¹⁸ Wych I, 1,6,38,1–2.

¹⁹ Katalepsis tes theias dunameos kai ousias.

²⁰ Kob 5,10,66,1, t. II, s. 54.

Tym razem Klemens uznaje, że słowa św. Pawła przedstawiają wymóg stopniowego wprowadzania w naukę wiary: najpierw chrześcijanin otrzymuje podstawową katechezę, potem dopiero osiąga „najwyższy, bezpośredni ogląd”. Również słowa Jezusa o Ciele i Krwi jako pokarmie są przytoczone jako zapowiedź pokarmu stałego, czyli oglądu doskonalszego. Tym razem słowa Jezusa na pewno nie są interpretowane jako w duchu eucharystycznym, lecz jako zapowiedź pełnego poznania, kresu dążeń prawdziwego gnostyka. Należy zwrócić uwagę na wyrażenie, które J. Niemirska-Pilszczyńska przetłumaczyła jako „najwyższy, bezpośredni ogląd”. Po grecku brzmi ono: *Epoptike theoria*. Słowo *theoria*, gdy pojawia się w tekstach starożytnych, greckich i chrześcijańskich, najczęściej jest tłumaczone na język polski jako kontemplacja. Jest to pojęcie, które było chętnie używane przez filozofów greckich i oznacza u nich najwyższy stopień poznania, jaki może osiągnąć umysł ludzki, oczywiście odnoszący się do rzeczywistości duchowej. Często było łączone z innymi terminami, a zwłaszcza *epopteia*, *epopteuein* (kontemplacja, słowo użyte także na określenie najwyższego stadium wtajemniczenia w misteriach eleuzyjskich²¹) i w ten sposób nabierało zabarwienia ezoterycznego²². Klemens przejął od tradycji greckiej oba wyrażenia, a słowa *theoria* chętnie używa dla opisanego kresu dążeń gnostyka. Na przykład przedstawiając ideał gnostyka, pisze, że „poprzez czyn gnostyczny posłuszeństwa względem przykazań osiąga w swym celu ostatecznym bezpośredni duchowy ogląd Boga (*theoria*)”²³.

W świetle powyższego komentarza wyrażenie użyte w cytowanym tekście, „*epoptike theoria*”, oznacza kontemplację Boga, ale jednocześnie podkreśla ekskluzywizm: jest to pełne wtajemniczenie, całkowita kontemplacja, która tu, na ziemi, jest dostępna tylko nielicznym, prawdziwym gnostykom. Tak też należy rozumieć znaczenie, jakie Klemens w *Kobiercach* przypisał słowom Jezusa o Ciele i Krwi, które On daje nam na pokarm. W powiązaniu z symboliką pokarmu stałego, jako zapowiedzi „pełnego objawienia w przyszłym świecie”²⁴, można powiedzieć, że interpretacja Klemensa ma również wymiar eschatologiczny: Pełne kosztowanie Ciała i Krwi Logosu, czyli pokarmu najdoskonalszego nastąpi właśnie w przyszłym świecie, po zakończeniu obecnego, doczesnego życia. A zatem obietnica Jezusa byłaby ściśle powiązana z Jego zapowiedzią zmartwychwstania ciała i życia wiecznego. Będzie ono spożywaniem doskonałego pokarmu, czyli najwyższą kontemplacją Boga.

²¹ Plutarch, *Demetriusz* 26.

²² S. Lilla, *Theoria*, [w:] *Dizionario Patristico e di Antichità Cristiane*, Casale Monferrato 1983, kol. 3443–3444.

²³ Kob 7,83,3–4, t. II, s. 285; więcej na ten temat patrz: J. Grzywaczewski, *Grecka theoria na gruncie chrześcijańskim. Stanowisko Klemensa Aleksandryjskiego*, [w:] *Wczesnochrześcijańska asceza. Zagadnienia wybrane*, red. F. Drączkowski, J. Pałucki, Lublin 1993, s. 35–45.

²⁴ Wych I, 6,36.

**BODY AND BLOOD OF JESUS AS NOURISHMENT.
JOHN 6,48–58 IN INTERPRETATION OF CLEMENT
OF ALEXANDRIA**

S u m m a r y

The words of Jesus about his Body and Blood given to us as nourishment are interpreted by Clement as a promise that the Logos will provide our souls with all necessary food. Such interpretation is open to the Eucharist, it must be noted, however, that the word „Eucharist” does not occur in the quoted texts. Clement remains at the level of allusion. His thought seems to suggest that Jesus’ words should be interpreted as predicting complete cognition and direct perception, an ultimate purpose for each gnostic. It should also be mentioned that interpretations open to the Eucharist appear only in *Paedagogus*, in the context of the on-going debate within the Church of Alexandria, concerning, among others, the criteria of participation in the Eucharist. In *Stromata*, Clement gives an entirely spiritual meaning to the words of Jesus: they predict full contemplation of the Logos, which here on Earth is available only to a few, but will be perfectly fulfilled in the world to come.